

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 248

Katowice, środa 26-go października 1932 r.

Rok 31

Encyklika Ojca św. Piusa XI.

o przykrem położeniu katolicyzmu
w republice meksykańskiej.

(Dokończenie.)

Chcąc zaś zapobiec ujemnym skutkom tego położenia i uleczyć je wedle możliwości, powinniśmy poruszyć wszystkie środki rozporządzalne, aby utrzymać wszędzie, o ile można, odprawianie nabożeństw i nie dopuścić do tego, żeby w sercach ludu gasło światło wiary i ogień miłości chrześcijańskiej. Lubo chodzi tu, jak już zaznaczyliśmy, o ustawy niesprawiedliwe, sprzeciwiające się prawu Bożemu i kościelnemu i dlatego je prawo Bóże odrzuca, jednak byłoby to niezawodnie próżna obawa, gdyby kto sądził, że współdziała z władzą świecką w grzesznym czynie już tem samem, że w myśl ich niesprawiedliwych praw ubiega się u nich o pozwolenie na swobodne sprawowanie funkcji św.; że więc obowiązkiem jest jego powstrzymanie się od takiej prośby. Błędny ten pogląd i mylna taka taktyka spowodowałyby wszędzie wstrzymanie czynności religijnych i wyrządziłyby nieobliczalne szkody wielkiej rzeszy wiernych.

Oczywiście trzeba to podnieść, że jest rzeczą zupełnie niedopuszczalną i byłoby zatem grzechem uznawać niesprawiedliwą tę ustawę lub dobrowolnie przyczyniać się do jej wykonania. Całkiem to przecież inna rzecz, jeśli kto z przymusu i wbrew swoim przekonaniom zarządzeniom tym ulega. Wszak takim postępowaniem przyczynia się ze swej strony do zmniejszenia zgubnych skutków owych ustaw.

Zresztą podejrzenie jakiegokolwiek formalnego współdziałania i uznania stanu prawnego upada wobec uroczystych i energicznych protestów zarówno Stolicy Apostolskiej jak biskupów i ludu Rzeczypospolitej meksykańskiej. Zwróćmy nadto uwagę na roztropne postępowanie kapłanów, którzy zabezpieczają się odpowiedniami zastrzeżeniami i jakkolwiek otrzymali przez biskupów instytucję kanoniczną dla sprawowania świętego urzędu, to jednak pod przymusem proszą władze państwowe o pozwolenie sprawowania go. W takich okolicznościach nie uznawają prawa ani też nie zgadzają się na nakazy, lecz tylko podporządkowują się owym niegodziwym dekretem materialnie, by usunąć przeszkodę, która uniemożliwiałaby im sprawowanie obrzędów świętych. Gdyby bowiem nie usunięto przeszkody, ustawa zabroniłaby wszędzie nabożeństwa z wielką szkodą dla dobra dusz. Ten sposób postępowania nie różni się bardzo od owej taktyki, którą stosowali, jak z historii wiadomo, w pierwszych wiekach chrześcijaństwa kapłani, którzy nawet za pieniądze wyrobili sobie pozwolenie odwieczania męczenników w więzieniach, by im udzielić sakramentów świętych. A zatem rozsądny człowiek nie wpadł kiedykolwiek na pomysł, że przez to w jakikolwiek sposób zamierzali uznać postępowanie prześladowców.

Niech więc wszyscy wytrwają, szlachetnym ożywieni współzawodnictwem

Dwulicowy wyrok w sprawie zatargu Prus z Papenem.

Berlin. Trybunał stanu w Lipsku wydał następujący wyrok w sporze pomiędzy krajami związkowymi a rządem Rzeszy: Rozporządzenie prezydenta Rzeszy z dnia 20 lipca 1932 r. o przywróceniu bezpieczeństwa publicznego i porządku na obszarze Prus daje się pogodzić z konstytucją Rzeszy, o ile dotyczy to powołania kanclerza Rzeszy na stanowisko komisarza rządowego w Prusach i upoważnienia go do tymczasowego odebrania pruskim ministrom ich kompetencji urzędowych, i bądź przejęcia tych kompetencji samemu, bądź też przekazania ich innym osobom, jako komisarzom rządu. Upoważnienie to jednak nie powinno się rozciągać tak daleko, aby odbierać pruskiemu rządowi lub jego członkom prawa zastępowania Prus w Reichstagu, w radzie państwa Rzeszy i gdziekolwiek indziej wobec Rzeszy lub wobec sejmu pruskiego, pruskiej rady państwa lub innych krajów związkowych. O ile wniosek w tym względzie nie będzie odpowiadał wymaganiom, zostanie on odrzucony.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku biuro Conti opublikowało komunikat kół rządowych Rzeszy, stwierdzający, iż wyrok Trybunału stanu w sprawie skargi pruskiej przeciw rządowi Rzeszy uważa się za całkowite potwierdzenie dekretu prezydenta Rzeszy. Wyrok odpowiada również stanowisku rządu Rzeszy odnośnie do politycznego i parlamentarnego przedstawicielstwa Prus. Sprawa ta była zawsze traktowana przez rząd Rzeszy, jako kwestia otwarta. Kanclerz Rzeszy ani w charakterze komisarza rządowego w Prusach, ani też przez swoje organy nie rościł sobie praw do reprezentowania Prus w radzie państwa Rzeszy lub w Reichstagu, jak również nie wykonał tego w sejmie pruskim wzgl. w pruskiej radzie państwa. Również właściwi przedstawiciele Prus w radzie państwa lub pruskiej radzie państwa

nie otrzymali instrukcji od komisarza Rzeszy. Co się tyczy wszystkich dotychczas wydanych zarządzeń, to pozostają one w mocy.

Berlin. Ogłoszony wyrok w sporze konstytucyjnym Prus i Rzeszy wywołał olbrzymie wrażenie w kołach politycznych, które przewidują, że orzeczenie lipskie pociągnąć może za sobą zarówno z punktu widzenia prawnego jak i politycznego szereg powikłań i trudności. Podobno w związku z tem rząd Rzeszy pośpiesznie wydał komunikat, w którym wyluszcza swe stanowisko wobec wyroku i zapowiada utrzymanie w mocy dotychczasowych zarządzeń. Dopiero później ukazało się wyjaśnienie uzupełniające, że decyzja rządu Rzeszy w sprawie praktycznych następstw orzeczenia Trybunału w Lipsku zapadnie dopiero po dokładnym zbadaniu wyroku i zażnajomieniu się z jego motywacją. Jednocześnie z tem oświadczeniem pojawiła się wiadomość, że b. premier pruski Braun zwołał na dziś przed południem posiedzenie członków b. gabinetu celem zajęcia stanowiska wobec wyroku lipskiego i wyciągnięcia konsekwencji z jego orzeczenia. W kołach politycznych oczekują — według doniesień „Deutsche Allgemeine Ztg.” — że w najbliższym czasie wydany zostanie nowy dekret regulujący sprawę prawną państwa, którą Trybunał stanu pozostawił otwartą. Prasa zarzuca naogół wyrokowi Trybunału lipskiego zbytnią kompro-

misowość, która nadaje orzeczeniu charakter dwulicowy. Szczególnie ostro podkreśla to prasa prawicowa, która, jak n. p. „Kreuzzeitung” pisze, że wyrok jest przykładem, do jakich potworności z politycznego i prawnego - państwowego punktu widzenia prowadzi wciąganie sądów do bieżących zagadnień politycznych. „Börsen Ztg.” nazywa wyrok pełnym sprzeczności stwierdzając, że rozstrzygnięcie zagadnień żywotnych oddano martwemu duchowi paragrafu. „Deutsche Ztg.” podkreśla, że wytworzona została w kraju bardzo drażliwa sytuacja. W Prusach istnieją 2 rządy, przyczem jeden z nich jest wrogo usposobiony do rządu Rzeszy. Tylko energiczne decyzje mogą zapobiec niebezpieczeństwu. Rząd musi się zdecydować, czy gotów jest rządzić po dyktatorsku. Narodowo - socjalistyczny „Angriff” wyrok lipski nazywa klęską Papena. Również „Vossische Ztg.” uważa orzeczenie za ciężką porażkę rządu Papena. Według „Vorwärtsu” wyrok stał się polowicznym z powodu nieuwzględnienia pełni pretensyj rządu pruskiego, natomiast „Berliner Tageblatt” stwierdza, że wyrok nie przyniósł zwycięstwa ani jednej ani drugiej stronie i czyni odpowiedzialnym kanclerza za zarządzenia wobec Prus. Jest więc obecnie zadaniem kanclerza wystąpić z wnioskami u prezydenta Rzeszy co do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji z wyroku lipskiego.

Japonja rozbroi się, ale według własnego planu.

Tokio. Ze źródeł urzędowych donoszą, że rząd japoński zatwierdził szereg propozycji o redukcji zbrojeń morskich. Treść tych propozycji nie jest znana, jednakże, jak podaje agencja Reutera, propozycje te nie odrzucają ani też nie przyjmują ostatecznie projektów Hoovera i

W. Brytanji. Propozycje te, jak sądzą, ogłoszone będą w tym samym czasie co propozycje Hoovera i rządu W. Brytanji. Będą one ogłoszone jako plan zupełnie niezależny, zmierzający przede wszystkim do redukcji zbrojeń o charakterze agresywnym.

posłuszeństwa i jednością myśli, któreśmy już nieraz u kleru z głębokim zadowoleniem podnosili. Precz z niepewnościami i lękami, które się pojawiły w pierwszych chwilach prześladowania. Niech więc kapłani, którzy dali już przecież dowody swej ofiarności i męstwa, rozwinają coraz żarliwszy zapał apostolski, szczególnie względem młodzieży i ludu. Niech też pamiętają o tem, by wzbudzić uczucia sprawiedliwości, pokojowości i miłości w duszach prześladowców Kościoła, którzy nimi są dlatego, że Kościół nie znał dostatecznie.

Przy tej sposobności nie możemy nie polecić ponownie sprawy, która, jak wiemy, droga Nam jest jako oko w głowie: chodzi nam o Akcję Katolicką, która wszędzie powinna powstać i z dnia na dzień rozwijać się w duchu tych wskazówek, któreśmy wydali za pośrednictwem Naszego Delegata Apostolskiego. Wiemy, że jest to poczynanie wcale niełatwe, szczególnie w pierwszej chwili i w obecnych warunkach. Wiemy rów-

nież, że akcja ta nie wyda zawsze od razu owocu spodziewanego. Wiemy jednakże i to, że ona jest niezbędną i skuteczniejszą, niż wszystkie inne metody postępowania, jak to wiemy z doświadczenia innych narodów, które zdołały z podobnych niebezpiecznych okresów prześladowania wybrnąć szczęśliwie.

Pozatem nie możemy dosyć umiłowani synom meksykańskiego narodu zalecić jak najściślej łączności z Matką-Kościółem i z Hierarchią, która się w tem powinna okazać, że będą się posłusznie starać wedle sił o dostosowanie się do danych im wskazówek i przepisów. Niech nie pomina okazji uczestniczenia w Sakramentach, które są źródłem łaski Bożej i męstwa chrześcijańskiego. Niech się starają w pilnej pracy dokładnie poznać naukę wiary św.; niech proszą Ojca wszelkiego zmiłowania o pokój i szczęście dla swej nieszczęśliwej ojczyzny; niech w końcu mają to sobie za zaszczyt i obowiązek współdziałać na polu Akcji Katolickiej z apostołstwem kapła-

nów. Wszystkim zaś kapłanom obojga kleru oraz ludziom świeckim, którzy zapaleni gorliwością religijną i posłusznymi Stolicy Apostolskiej pamiętnymi czynami zapisali się w najnowszych dziejach Kościoła w Meksyku, wyrażamy Nasze najwyższe uznanie. Usilnie też zaklinamy ich w Panu, aby nieznużeni wytrwali w obronie świętych praw Kościoła z tą samą wielkoduszną cierpliwością w udrukach i pracach, której wspaniale dotąd dawali dowody.

Pragnąc, by łaska Boża zawsze Was wspierała i miłosierdzie Boże podtrzymywało, udzielamy Wam, Wielebni Bracia i drodzy synowie, w szczerem przywiązaniu ojcowskiem, błogosławieństwa apostolskiego jako zadatek darów niebieckich.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, 29 września, w dzień konsekracji kościoła św. Michała archanioła, w roku 1932, a jedynastym Naszego pontyfikatu.

Pius Papież XI.

Z wielkiej chmury mały deszcz.

Niema już we Francji rozdźwięków rozbrojeniowych.

Paryż. Sprawa planu rozbrojenia i bezpieczeństwa rozogniła niesłychanie opinię publiczną całego kraju. Różnica zdań między autorem projektu, ministrem obrony narodowej Paul Boncour'em a generałem Weygand została rozdmuchana do rozmiarów niezwyklej sensacji politycznej.

W rzeczywistości gen. Weygand, który jest wiceprzewodniczącym Najwyższej Rady Obrony Państwa i jest przewidzianym wodzem, naczelnym na wypadek wojny, opierał się zbyt radykalnym projektom Paul Boncoura w sprawie rozbrojenia Francji, uważając, że moment obecny nie nadaje się do tego rodzaju posunięć.

W związku z tem lewica francuska z Blumem na czele zaatakowała gen. Weyganda, zarzucając mu hamowanie „rozbrojenia”, najważniejszego zadania ludzkości całego świata. Rozeszły się jednocześnie pogłoski o podaniu się do dymisji gen. Weygand.

Aby uzgodnić punkt widzenia sfer wojskowych i parlamentarnych, oddano sprawę projektu Paul Boncoura specjalnej komisji studiów przy Najwyższej Radzie Obrony Kraju.

Wczoraj wieczorem zostało zwołane posiedzenie komisji studiów. Przeciągnęło się ono do późnej nocy. Komisja zajęła się dokładnym zbadaniem paktu

bezpieczeństwa i rozbrojenia, poczem wydała komunikat o ostatecznym osiągnięciu zupełnego porozumienia i uzgodnienia poglądów sfer wojskowych i politycznych.

W piątek o godz. 9.30 w pałacu Elizejskim odbędzie się posiedzenie Najwyższej Rady Obrony Krajowej pod przewodnictwem prezydenta Lebrun, poczem zbierze się Rada ministrów, która wypracuje ostateczne sformułowanie planu konstrukcyjnego.

Genewa. Porozumienie osiągnięte ubiegłej nocy w Paryżu w łonie komisji badań najwyższej rady obrony narodowej co do francuskiego planu i bezpieczeństwa powitane zostało przez genewskie koła z żywym zadowoleniem, gdyż wzmocni ono znacznie doniosłość wyznaczonego na dzień 3 listopada posiedzenia prezydium konferencji rozbrojeniowej, któremu rząd francuski zamierza niezwłocznie przedstawić swój plan.



Współczesna technika wykryła tego oto potworka, zwanego

„Prądożercą”

Jest to pasożyt, którego nabywanie bezwiednie wraz z każdą kupioną przez Was t. zw. „tanią” żarówką, „Prądożerca” tkwi w nich, opycha się prądem, pożera zatem Wasze pieniądze, nie dając wzamian za to bynajmniej więcej światła. Najnowsze zdobycze techniki wykryły „prądożercę” i znalazły natychmiast sposób zniszczenia go. Żarówki Philipsa są naprawdę tanie, różniąc się od tak zwanych „taniach”, tem, że zużywają niewspółmiernie mniejsze ilości prądu.

ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

W Hiszpanji płoną kościoły.

Paryż. Donoszą z Sewilli, że w miejscowości Marchena nieznani osobnicy podłożyli ogień pod kościół św. Sebastjana, w którym znajdują się zabytki wielkiej wartości artystycznej m. in. cenny ołtarz renesansowy oraz znany obraz „Naśw. Panny porzuconych” z 17 wieku. Mimo usiłowań mieszkańców oraz straży ogniowej nie zdołano ugasić ognia i kościół spłonął doszczętnie. Ludność manifestowała przed merostwem domagając się ukarania winnych. Ponadto donoszą o innym pożarze, który wznicił inni złończycy, podkładając ogień pod kościół i klasztor bosych karmelitanek. W tym jednak wypadku zdołano pożar zlokalizować. Istnieje przypuszczenie, że aktów tych dopuściła się grupa osobników, kradnących samochodami po Hiszpanji celem systematycznego niszczenia kościołów.

Polski kandydat w Prusach Wschodnich.

Królewiec. Czołowym kandydatem listy polskiej w Prusach Wschodnich jest dyr. Banku Ludowego w Olsztynie Juliusz Małewski.

Ciężki haracz muszą płacić lokatorzy domów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Lokatorzy katowickich domów czynszowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie odnieśli się do dyrekcji Zakładu o 40%-tą obniżkę czynszów z ważnością wstecz od dnia 1 lipca 1932 r. W uzasadnieniu memoriał mówi o tem, że ubieganie się o najem mieszkania następowało na podstawie przyjętej przez ZUPU. słusznej zasadzie, że każdy lokator może jedynie 1/3 dochodu przeznaczyć na komorne, a jakkolwiek irny stosunek dochodu do wysokości komornego może doprowadzić do nieracjonalnej kalkulacji lokatorów, a w konsekwencji do nich niewypłacalności. Tymczasem stało się, że zamiast w stosunku 5:1 zaistniał stosunek 5:2. Na zastrzeżenia lokatorów przeciwko zwinięciu równowagi dochodów do podwyższonego komornego ZUPU przystępującym do

podpisywania kontraktów lokatorom dawano — mówi memoriał — przyrzeczenie, że ustalone czynsze są jedynie prowizoryczne i będą istniały do czasu ostatecznego ustalenia kosztów budowy mieszkań. Tymczasem nastąpiła obniżka czynszów w wysokości zaledwie 3.1%, przy zmienionej zasadzie obliczenia świadczeń ubocznych. Poza tem lokatorzy domów ZUPU podnoszą w memoriale, że czynsz w tych domach jest zbyt wysoki nawet w stosunku do mieszkań nowych, wynajętych u właścicieli prywatnych, jak również wyższy jest, aniżeli czynsze w domach czynszowych skarbowych i magistrackich. W dalszym ciągu memoriał lokatorów domów ZUPU odnosi się do dyrekcji Zakładu o obniżkę opłat w pralni i zmniejszenia do minimum świadczeń ubocznych.

TELEGRAMY.

Nie wszystkie przestępstwa obejmie amnestja.

Warszawa. W najbliższym numerze Dziennika Ustaw ukaże się rozporządzenie Prezydenta R. P., ogłaszające amnestję w związku z wprowadzeniem z dn. 1 września 1932 r. jednolitego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach. Amnestja dotyczy spraw, stanowiących wykroczenie, znajdujących się w orzecznictwie władzy sądowej bądź administracyjnej, a za które orzeczono karę grzywny i karę pozbawienia wolności nie wyżej 6 miesięcy lub jedną z tych kar. Kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze powyżej 6 miesięcy, lecz nie ponad 1 rok, zostają złagodzone o połowę. Amnestja nie dotyczy m. in. przestępstw wojskowych, przestępstw, ujawniających dążenia do rozpowszechnienia zasad ustroju komunistycznego, fałszowania pieniędzy, przestępstw skarbowych z wyjątkiem niedozwolonej uprawy tytoniu, przestępstw na szkodę skarbu państwa i t. d.

Zgon przywódcy lojalnych Niemców.

Łódź. Wczoraj zmarł w Łodzi Johannes Danielewski, prezes niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego w Polsce. Zmarły był pionierem współpracy mniejszości niemieckiej w Polsce ze społeczeństwem i rządem polskim.

Do ostatniej chwili wydawał on organ założonego przez siebie związku pod nazwą „Deutscher Volksbote”. W organie tym zdemaskował on w swoim czasie aferę finansowego popierania przez czynniki zagraniczne szkolnictwa niemieckiego w Łodzi.

Zwycęstwo Polaków w wyborach gminnych na Śląsku czeskim.

Morawska Ostrawa. Ogólne wyniki wyborów gminnych które się w ostatnim okresie odbyły na terenie powiatów czesko-cieszyńskiego i frysztackiego uwydatniały dobitnie polski charakter tego kraju. Na ogólną bowiem liczbę 83 gmin obu powiatów zdobyli Polacy większość mandatów w 52 gminach, Czesi w 20, a Niemcy w 3. Ośm gmin nie posiada zdecydowanej większości. W 53 gminach wybrani zostali wójtami Polacy.

Jeden Kreuger nie był lepszy od drugiego.

Sztokholm. „Nya Dagligt Allehanda” donosi, że policja kryminalna zajęta jest obecnie głównie badaniem współpracy Torstena Kreugera z jego bratem. Była ona podobno ściślejsza, aniżeli dotychczas przypuszczano. Policja bada teraz szczegółowo interesy koncernu Kreugera w Polsce.

Torsten Kreuger został aresztowany pod zarzutem oszustwa. Przesłuchanie odbędzie się 28 października. Naczelnik policji Zetterquist zawiadomił go osobiście o aresztowaniu. Kreuger został od razu odprawiony do więzienia śledczego.

Okupiona zbrodnia.

47) (Ciąg dalszy.)

Wymawiała to wśród coraz nowych pocałunków, cała przepelniona radością. Teraz ona pragnęła mówić, powiedzieć mu wszystko...

— Co ja wycierpiałam? ile ja zniosłam bólu, tęsknoty. Czulałam, żeś ty chciał uciekać przedemną... Dlaczego, o mój Edgarze kochany. Czyż miłość nie jest silniejszą, nad przesady wszelkie, nad śmierć samą. Pozostaw wątpliwości i przesady ludziom małego serca, pozostaw je tym, którzy nie mają odwagi stanąć do walki. Słuchaj, ty mój ukochany! my będziemy tak silni, że zmusimy innych, aby to, co świat uważał dotychczas za rzecz niemożliwą, dziś za zwykłą, za konieczną uważał. Miłość daje nam do tego prawo.

Dosyć cierpiałeś nad tem, co się stało, a w czem żadnej twojej winy nie ma. Gnębiła cię myśl, żeś dzieciom odebrał ojca. Powiedziałeś mi o tem już wtedy, gdyśmy się spotkali u grobu. O ja spokojna jestem, one w tobie lepszego ojca znajdują.

Odkąd ciebie ujrzałam, poznałam, żyję znowu! I nie zlorzęcę moim przeszłym nieszczęściom. Teraz rozumię, co to za szczęście posiadać tak kocha-

nego męża, jakim ty jesteś mój Edgarze. Kocham cię do szalu, na śmierć!

On, uniesiony potokiem jej słów, nie mówił nic, tylko całował jej śliczną głowę.

— Sabino — szepnął, oprzytomniawszy nieco, — jakże my teraz zachowywać się będziemy przed światem?

— Rodzice... — zawahała się, lecz w tejże chwili znowu oparła głowę na ramieniu Edgara. — Ej, rodzice, czyż oni będą mogli mieć coś przeciw temu? gdy ciebie poznają? Taki człowiek jak ty! gdy ciebie zobaczą, usłyszą, jestem pewna, że mnie od razu zrozumia.

— Czy napiszesz do rodziców? — zapytał.

— Nie, nie! najlepiej tak. Gdy wrócisz do domu, udasz się najpierw do mego brata Henryka i opowiesz jemu wszystko. Może zrazu będzie trochę zdziwiony, ale w każdym razie stanie po naszej stronie. Niechaj on razem z tobą idzie do rodziców i obecnym będzie podczas twojej rozmowy z ojcem i matką. Czasem dzieją się cuda.

— A wujowi, czy powiemy o tem?

— O, lepiej nie, najpierw rodzicom. Mrok już zapadł, a gdy dopłynęli do miasta, ściemniło się już zupełnie.

Wielki spokój, nieznaną dotychczas cisza ogarnęły duszę młodej kobiety, niby łagodnego wieczoru po dniu upalnym i burzliwym. Stała u celu swych

pragnień i czuła się niezmiernie szczęśliwa.

I w duszy Edgara także było cicho, spokojnie. Jak gdyby coś nagle przerwało bieg jego myśli i zatrzymało ją na tej jednej obecnej chwili.

Przeszłość minęła, przyszłość nie istniała, była zasłonięta.

Sabina westchnęła, gdy gondola wsunęła się cicho pomiędzy słupy u wejścia do hotelu. Z krainy marzeń musiała na ziemię powrócić.

Zegar w przedśionku wskazywał blisko 7, a w pokoju Sabina zastała Zuzannę, ubraną już do stołu.

— Spóźniłam się, — rzekła młoda kobieta, — płynęliśmy daleko po lagunach. Edgar przez plac pobiegł do siebie, żeby się przebrać i za kwadrans tu będzie. Jakże się miewa wuj?

Rozmawiając, wydobyła z szafy białą suknię i ubierała się pośpiesznie. Zuzanna pomagała jej przy tem, przyglądając się jej uważnie.

— Jaka żeś ty wzruszona, Sabino! — Jaka? — i Sabina roześmiała się głośno.

— Dlaczego zaprzeczasz przedemną? czyż ja ciebie nie znam? Jesteś blada, jakbyś zemdleć miała i masz takie dziwne, śmiejące oczy.

— A to dopiero straszidło ze mnie!

— Sabino, nie śmieję się tak! cóż to, czy już nie masz do mnie zaufania?

— Pozwól mi teraz milczeć, — mó-

wiła wśród pieszczot i całując Zuzannę, — potem wszystko ci powiem, cośmy mówili. Ale teraz nie mogę, rozplaczę się.

— Co to znaczy — myślała Zuzanna zaniepokojona, — czy porozumeli się i uznali, że rozstać się muszą koniecznie? Poznaję w takim razie Sabinę, silną i dumną chce ukryć przed nim swoją boleść.

— Ze szczęścia mogłabym płakać, ze szczęścia rozkoszy nadziemskiej, — mówiła sobie w duchu Sabina, a w sercu jej była radość bez miary.

Całowała Zuzannę i zapewniała ją, że ona pozostanie zawsze jej najlepszą przyjaciółką.

Poczem poszła przywitać wujka, niepewna trochę, jak się wobec niego zachowa. Osterrot czuł się jeszcze za słaby, aby się ubrać i zasiąść wspólnie do stołu. Wuj siedział w fotelu przy oknie i patrzył przez nie zamyślony.

Kiedy Sabina weszła i spojrzała na tę szlachetną głowę, uczucie wdzięczności i wyrzut jakiś nieokreślony zapeliły jej serce. Idąc za pierwszym popędem tych uczuć, pośpieszyła do wujka i pochyliwszy się, ucałowała jego rękę.

— Nie, nie... dziecko, nie trzeba, co ci do głowy przychodzi, — rzekł Osterrot, biorąc rękę Sabiny — i dodał po chwili: — jaka ty dziś ładna jesteś, Sabino.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sroda

26

października

Św. Ewarysta, pap. i męcz., † 112 r.
Św. Rogacjana i św. Felicysyma, męcz. † 260 r.
Słow.: Lutosław.

Jutro, czwartek, 27. października: Wigilia św. Szymona i Judy Tadeusza, apostołów.

*

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 6.23, o godz. 16.32
Księżycy o godz. 1.58, o godz. 15.06

*

Z historii śląskiej.

26 października. 1599. Po objęciu ziemi rybnickiej przez młodszego Popiela z Lewkowic (w Prudnickiem) nastąpiły jeszcze gorsze czasy dla poddanych. Wtenczas burmistrz i radni pisali list do Wrocławia z zażaleniem na niego... We wrześniu 1600 roku pisali, że z powodu takiego ucisku niezadługo miasto stanie się wsią. — 1623. Książę Henryk Waclaw oleśnicki, jako cesarski komisarz, udał się do Opola i oznajmił stanom obydwu księstw (Opola i Raciborza), że Bethlen Gabor okazał się przeciwnikiem cesarza Ferdynanda II i żądał, by poddały się jemu i złożyły przysięgę. Co też stany uczyniły 26. 10. 1623. — 1631. W czasie napadu wojsk Mansfelda na Nyse, wojska cesarskie, by się bronić skutecznie, obaliły kościół — na który cesarz Ferdynand II był złożył na prośbę proboszcza 700 talarów. — 1931. W Łęzkowicach (pow. kluczborski) odbyła się piękna uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu śp. ks. dr. Jana Dzierzona z okazji 25-letniej rocznicy śmierci jego.

W roku: 1251. Książę Władysław I. opolski, rac., ośw., opawski i wieluniński wszedł w wojnę z księciem Przemysławem poznańskim i kaliskim, w której utracił ziemie wielunińskie. Wkrótce pogodził się z nim i zaślubił siostrę jego Eufemę. — 1252. W początku lutego księżna - wdowa po Mieczysławie II. Jutta (Judyta) zawarła związek małżeński z ks. Henrykiem III wrocław. i otrzymała gotówką 500 marek, zapisane w testamencie Mieczysława. — 1252. Książę Wacław czeski, odebrał ks. Władysławowi I. opolskiemu Opawę, której nie zdobył już napowrót. — 1252. Książę Władysław I. opolski wybudował klasztor w Rudach. — 1253. Książę Władysław, który objął rządy po Mieczysławie († 1246), bierze udział w wyprawie wojennej z margrabim morawskim Otokarem, przeciw węgierskiemu królowi Beli IV.

— Około 15 tysięcy duchownych różnych wyznań w Polsce. Ludność wyznania rzymsko - katolickiego, jako najliczniejsza w państwie, posiada największe duchowieństwo, liczy ono bowiem (wraz z obrządkiem ormiańskim) 41 kardynałów, arcybiskupów i biskupów, 334 członków kapituł, 138 urzędników konsystorskich, 223 profesorów seminarjów i zakładów teologicznych, 4780 proboszczów i 323 rektorów kościołów filialnych, 2.664 wikariuszy, 2.542 alumnów i 648 zakonników. Wyłączając alumnów, całe duchowieństwo katolickie obu obrządków (łacińskiego i ormiańskiego) składało się z 9.151 osób w roku 1931. W tymże czasie duchowieństwo wyznania grecko - katolickiego składało się ogółem z 2.138 osób (w tem 5 biskupów), pozbawionych 290 alumnów; wyznań ewangelickich — ogółem z 573 osób, prawosławnego — z 2.968 osób (w tem metropolity i 6 biskupów, 1.525 właściwego duchowieństwa). Ogółem zatem liczba duchowieństwa różnych wyznań wynosi 14.867 osób.

— Chorąży stopniem oficerskim. Ministerjum spraw wojskowych wydało rozporządzenie, dotyczące stopni oficerskich. Poza istniejącymi stopniami oficerskimi wprowadzono stopień chorążego, dotychczas bowiem na chorążego mianowano tylko podoficerów w drodze wyjątku.

Z Cieszyńskiego.

Krwawa tragedia w czeskim Cieszynie.

Cieszyn. Ogromne poruszenie wywołała tu krwawa tragedia, jaka rozegrała się w niedzielę wieczorem na kolonji wagonowej w czeskim Cieszynie. Ta, mająca podłoże porachunków osobistych, a ponadto tło miłosne, tragedia miała następujący przebieg: Mieszkańcy w charakterze sublokatora u wdowy Kołasowej 49-letni Karol Szczotka z czeskiego Cieszyna, w toku wynikłej sprzeczki dobył w pewnym momencie rewolweru, oddając szereg strzałów zarówno do Kołasowej, jak i jej córki, Getrudy, oraz męża tejże, Karola Kyrpeca. Po dokonaniu swego strasznego dzieła, Szczotka zbiegł, pozostawiając leżące na ziemi w kałuży krwi ofiary swej gwałtowności. Przybyli z pomocą sąsiedzi zaalarmowali natychmiast pogotowie ratunkowe, które wszystkie trzy ofiary przewiozło do szpitala. Kołasowa, iak się następnie okazało, poniosła śmierć na miejscu, zaś jej córka Gertruda, mimo wysiłków lekarzy, zmarła w ciągu nocy w szpitalu, skutkiem odniesionych ran, a mąż jej Karol walczy ze śmiercią. Z tego też względu ścisłego przebiegu zajścia, iak i jego powodów nie można ustalić. Za zbiegłym Szczotką żandarmerja czeńska prowadzi pościg.

Złodziej milionów zostanie oddany sądom czeskim.

Cieszyn. Jak nas informują z Morawskiej Ostrawy do tamtejszego sądu okręgowego przetransportowany zostanie w najbliższych dniach z Ameryki Północnej główny defraudant 7 mil. koron czeskich dr. Zajczek, były generalny dyrektor dóbr hr. Larischa z Karwiny na Śląsku Czeskim. Wszelkie formalności połączone z wydaniem defraudanta sądom czeskim zostały przez władze amerykańskie załatwione. (c)

Przemycali kokainę.

Cieszyn. Policja czeńska zatrzymała na moście granicznym w Cieszynie dwóch osobników, przy których znaleziono pół kilograma kokainy. Aresztowanymi okazali się mieszkańcy czeskiego Cieszyna Laucer i Coglarz, których aresztowano. Kokainę skonfiskowano.

Poświęcenie mostu na Olzie.

22 bm. odbyła się uroczystość otwarcia ruchu i poświęcenia mostu żelazno-betonowego nad rzeką Olzą w Istebnej an Śląsku Cieszyńskim. Przed poświęceniem odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym. Poświę-

— Zamówienia kolejowe. Huty, należące do syndykatu, zajęte są wykonywaniem zamówienia ministerjum komunikacji na 20.000 ton szyn, przeważnie ciężkiego typu (18-metrowe). Obecnie ministerjum opracowuje projekt znacznie większego zamówienia na 50.000 ton żelaza przeważnie mostowego, rozdawców (weksli itp.). Obydwa zamówienia będą oparte na kredycie wekslowym, wymiennym (co 4 miesiące).

Województwo śląskie.

* Fala protestów przeciwko szykanom pruskim, niedopuszczającym do otwarcia gimnazjum polskiego w Bytomiu ustawicznie wzrasta. Przeciagająca się w nieskończoność sprawa udzielenia koncesji na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu wywołuje coraz silniejsze wzburzenie wśród społeczeństwa polskiego na naszych ziemiach zachodnich. W ostatnich dniach do Z. O. K. Z. w Katowicach zgłosiły rezolucje protestujące liczne polskie związki i organizacje z Gniezna, Nakła (wojew. poznańskie) i Cieszyna. Podobne rezolucje uchwalone zostały przez zarządy główne Wielkopolskiego Związku Kół Spiewaczych, liczącego 16.000 członków oraz przez Zrzeszenie byłych jeńców wojennych zachodnich ziem polskich, liczącego 3.600 członków. Na obszarze województwa śląskiego już 82 miejscowości, w tem prawie wszystkie miasta i największe gminy przemysłowe opowiedziały się za koniecznością stosowania zarządzeń retorsyjnych względem niemieckiego szkolnictwa śre-

dniego w Polsce. Obecnie coraz żywioleńiej wypowiada się w tej sprawie społeczeństwo poznańskie. Najwyższy czas, aby nasze władze szkolne zdecydowanie odpowiedziały na szykany pruskie, których ofiarą jest nie tylko Polskie Towarzystwo Szkolne w Niemczech, — lecz również i dziesiątki młodzieży polskiej w Niemczech, która licząc na możliwość uczęszczania do polskiego gimnazjum w Bytomiu, obecnie czas traci, poświęcony na naukę przesiadując bezcelowo w rodzicielskich domach.

Ujęcie mocno podejrzanego osobnika.

Jak niedawno doniesiono, został w Bażanowicach koło Cieszyna w bestialski sposób zamordowany starszy gajowy Józef Foltyn. Po zbrodniarzach nie pozostały na miejscu zbrodni żadne ślady. W tych dniach policja czeńska aresztowała w okolicy Czeskiego Cieszyna groźnego opryska Szuścika z Cieszyna, który jest mocno podejrzany o współudział w tej zbrodni. Po wydaniu Szuścika władzom polskim stanie on prawdopodobnie przed sądem doraźnym. (c)

Pułk. Sławek na Śląsku Cieszyńskim.

Bielsko. Bawili 24. bm. na Śląsku Cieszyńskim wojewoda śląski dr. Grażyński i prezes B. B. W. R. płk. Wale-ry Sławek. (c)

Trup kobiety na torze.

Bielsko. 24. bm. o godz. 6 rano w pobliżu stacji kolejowej Biała - Lipnik znaleziono na torze przejechane przez pociąg zwłoki niejakiej Pelagji Smokównej, lat 21, która od niedawnego czasu służyła w Bielsku. Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek samobójstwa. — Przyczyny tego kroku dotychczas nie stwierdzono. (c)

Narażał życie w imię obowiązku.

Wapiennica. Dnia 23. bm. podczas zabawy weselnej powstała awantura, którą wszczęli nieznani osobnicy w liczbie około 30. Napastnicy uzbrojeni w broń palną, sztachety i kamienie po pobiciu gości weselnych i wybijeniu szyb w restauracji, rzucili się na interweniującego funkcjonariusza policji, bijąc go i oddając szereg strzałów. Gdy wytworzone położenie groziło policjantowi rozbrojeniem a nawet zabiciem, policjant użył broni palnej, zabijając na miejscu niejakiego Jana Popielarczyka z Białej, karanego ciężkimi więzieniami za kradzież z włamaniem. Poza-tem ranny został Józef Kowalski z Wila-mowic, który zbiegł z miejsca wypadku i sam zgłosił się do szpitala w Biel-

sku. Inni napastnicy zbiegli. Nazwiska kilku innych są już w posiadaniu policji. Ranny funkcjonariusz pol. Adam Spieł, który okazał wiele odwagi podczas zajścia, odwieziony został do szpitala. (c)

Nie opłaciła się fatyga.

Wapienica. W nocy na 24 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do niemieckiej szkoły w Wapienicy i rozpruli rakiem kase ogniotrwałą, z której skradli 5 zł. Następnie sprawcy przeszli do kancelarii szkolnej i skradli tam również 5 zł., poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. (c)

...na nad wsią.

Aleksandrowice. Dnia 22 bm. wiecz. o godz. 22 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Klausnerowej Franciszki w Aleksandrowicach, który zniszczył stodołę i dach obory przylegającej do stodoły, oraz większe zapasy zboża i siana. Szkoda wynosi około 13.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Aleksandrowic i Starego Bielska. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru, w toku. (c)

Ryby, łakomym kąskiem dla złodziei.

Czechowice. W nocy na 22 bm. nieznani dotychczas sprawcy spuścili wodę ze stawu Więcka Jana w Czechowicach i skradli około 80 kg. ryb wartości 130 zł. (c)

Krowa zmieniła swego pana.

Brenna. W nocy na 21. bm. nieznany dotychczas sprawca skradł z niezamkniętej obory na szkodę Jerzego Moskały w Brennej 4-ro letnią krowę maści białą - czerwonej, wartości 200 zł. (c)

Nóż w ręku niebezpiecznego awanturnika.

Bobrek. Dnia 22 bm. około godz. 23 przed gospodą Ernesta Krünera w Bobrku, po ukończonej zabawie tanecznej, powstała bójka pomiędzy znanymi awanturnikami 22-letnim parobkiem Gwazdaczem Antonim z Bobrku i 20-letnim Piwońskim Kazimierzem z Puńcowa. W czasie bójki Gwazdacz nożem kieszonkowym pchnął w okolicę serca 20-letniego czeladnika rzeźnickiego Liszkę Andrzeja z Cieszyna, a następnie tym samym nożem zranił w lewą łopatkę pomocnika rzeźnickiego Trzeciaka Teofila i czeladnika szewskiego Kornasa Stanisława w lewą rękę. Ciężko okaleczonego Liszkę odstawiono do szpitala śląskiego w Cieszynie, a Gwazdacza przytrzymano i wraz z doniesieniem odstawiono do więzienia sądu grodzkiego w Cieszynie. (c)

chosłowacji, która odbędzie się na sali Konserwatorium Muzycznego w piątek, 8. bm. o godz. 8.30 wieczorem. Program akademii obejmuje poza częścią koncertową przemówienia, oraz referat na temat współczesnych stosunków polsko-czeskosłowackich, wygłoszony przez wiceprezesa Towarzystwa Polsko-Czeskosłowackiego w Poznaniu, p. dr. Surzyńskiego.

Pogrzeb lotnika.

Katowice. W poniedziałek odbył się pogrzeb młodego lotnika śląskiego, pilota szybowcowego, Romana Konckiego. Koncki, jak wiadomo, zginął w katastrofie w Polichnie. W kondukcje pogrzebowym, który przeszedł ulicami miasta, wzięli udział przedstawiciele władz, miejscowych organizacji oraz harcerze i młodzież szkolna w liczbie około 2000. Nad mogiłą lotnika przemówił ks. dr. Milik. Nad miastem przelatywały samoloty.

Kradzież terpentyny.

Katowice. Z placu przy ul. Mickiewicza 25 skradziono na szkodę firmy handlowej N. Weinrek i S-ka we Lwowie, 3 beczki terpentyny wartości 750 złotych.

Przed sądem zmieknie.

Katowice. Na ul. Dworcowej niejak Staroszczyk Emil z Załęża w stanie nie-trzeźwym zachowaniem swem spowodował zbiegowisko. Funkcjon. polic., pełniący w tym czasie służbę, zamierzał awanturnika doprowadzić do komisariatu, a temsamem zlikwidować zbiegowisko. Awanturnik jednak, sta-

Z Katowickiego

Akademja w dniu święta narodowego Czechosłowacji.

Katowice. Zarząd Towarzystwa Polsko - Czeskosłowackiego w Katowicach zaprasza wszystkich na uroczystą akademję z okazji święta narodowego Cze-

wiając opór, rzucił się na funkcjon. pol. kopał go nogami i w czasie szamotania wyrwał mu palke gumową, którą rzucił pomiędzy zebranych.

Lóżko nigdy nie będzie bankiem.

Katowice. Dnia 23 bm. wiecz. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Szeji Roberta (ul. Dworcowa 10) i skradli 450 zł. schowanych w łóżku, złotą obrączkę ślubną, złoty zegarek damski bransoletkowy z podwójnymi kopertami, łącznej wartości około 600 zł. Sprawcy po dokonaniu kradzieży zbiegli w niewiadomym kierunku.

Nieszczęśliwy wypadek.

Katowice-Ligota. Dnia 24 bm. po południu w czasie czyszczenia komina w realności Emanuela Babczyńskiego — skutkiem własnej nieostrożności spadł z dachu z wysokości 3 m. 52-letni Ludwik Herman i doznał poważnych obrażeń wewnętrznych. Pogotowiem ratunkowym odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach. (k)

Swój do swego!

Michałkowice. Piszą nam: Dziwnie plecie się na tym Bożym świecie. Już w czasie najrozszejszej niewoli, kiedy ruch narodowy na Śląsku walczyć musiał z wielkimi trudnościami, szerzono hasło: „Swój do swego!“ Już wtenczas rozumiano, że sprawa polska na Śląsku może być pchnięta o krok naprzód, jeżeli będzie polski przemysł, polskie rzemiosło i polskie kupiectwo. Dziś atoli inaczej. Niejedna z naszych „Wielmożnych“ nie może tego jakoś pojąć i wciąż jeszcze lgnie do żydostwa, o czym świadczy fakt następujący: W ubiegłą niedzielę parafjalny Związek św. Wincetego a Paulo miał zebranie, na którym m. in. omawiano sprawy tanich zakupów towarów i wyrobów tekstylnych, bo wiadomo, że trzeba przyodziać biedne dzieci, wdowy i sieroty na zimę. Przy tej to sposobności pewna „wysoko postawiona pani“ polecała jako tanie źródło zakupu pewien skład żydowski w Katowicach. Naturalnie, że napotkała na sprzeciw ze strony członków, które choć niżej postawione, lepiej rozumiały obowiązek popierania własnego przemysłu i własnego kupiectwa. Niewątpliwie owej panusi odechce się w przyszłości pouczać nasze kobiety o tanich źródłach zakupu. Nasza kobieta śląska, uświadomiona już przed wojną, potrafi przestrzegać hasła „Swój do swego“ i nie potrzebuje pouczeń tego rodzaju, jakie dawano naszym kobietom w ubiegłą niedzielę na posiedzeniu Towarzystwa Wincetego a Paulo w Michałkowicach. — To też nie dziwne, że żydostwo u nas rozpiera się a to dzięki paparcu lepszych pań. To też jest rzeczą wskazaną, by nasze proste kobiety nadal przodowały w szerzeniu hasła „Swój do swego“. Tylko takim sposobem można z dobrym wynikiem zwalczać wszelkiego rodzaju handel żydowski. (k)

Z Król. Huty

Lokatorzy Z. U. P. U. organizują się.

W dniu 17 bm. odbyło się zebranie lokatorów domów ZUPU, w Katowicach. Na zebraniu został wybrany Komitet, który w dniu 26 bm. o godz. 19 zwołuje do sali p. Paszka, przy ulicy Gimnazjalnej w Król. Hucie zebranie lokatorów domów ZUPU, przy ul. Dąbrowskiego i Drzymały. Zebranie ma na celu omówienie sprawy obniżki czynszu i powołania do życia „Zrzeszenia lokatorów ZUPU, na Śląsku“. Ponieważ sprawa jest bardzo ważna i pilna, prosimy o punktualne i liczne przybycie. — Prezydium Komitetu: (—) Derejczyk Stanisław, prezes; (—) Dr. Piotr Kania, sekretarz; (—) Inż. Sliwiński Wilhelm, skarbnik.

Z działalności abstynentów.

Królewska Huta. W ubiegłą niedzielę, 23. bm. odbyło się na sali Z. Z. P. zebranie katolickiego koła abstynentów. Zebranie zajął prezes p. Łebek, witając członków oraz gości w liczbie około 60. Po odśpiewaniu pieśni „Z Bogiem z Bogiem“ przybył wiel. ks. patron Bednorz, który został powitany hucznymi oklaskami. Piękne deklamacje wygłosiły córki pp. Mikołajczyków i Rajmanów. Następnie ks. patron wygłosił b. treściwy referat o sposobach walki z pijactwem, poczem nastąpiły komunikaty zarządu, wolne głosy, rozmaitości i śpiewy. Poza tem postanowiono wziąć

Apel do komitetów T. C. L.

W rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza.

15. listopada przypada 16. rocznica śmierci największego pisarza Polski — wielkiego oświatowca i wychowawcy narodu Henryka Sienkiewicza. Na dzień ten ministerstwo spraw wewnętrznych pismem z dnia 24. września br. Nr. AP. 2/10 udzieliło Towarzystwu Czytelni Ludowych pozwolenie na urządzenie zbiórki publicznej, jako w „Dniu Oświaty Pozaszkolnej“.

Zarząd zwraca się z gorącym apelem do wszystkich komitetów i podkomitetów T. C. L., by 15 listopada przeprowadzić zbiórkę, podobnie jak 3 Maja i by w ten dzień lub w najbliższą niedzielę uczcić rocznicę sienkiewiczowską odpowiednim uroczystym obchodem. Materiał do wykładów, deklamacyj itp. można znaleźć w numerach 7-9 i 10-12 Przeglądu Oświatowego z roku 1931; do nabycia w centrali T. C. L. św. Marcin 37 w Poznaniu. Dochód ze zbiórki przeznaczony będzie na uzupełnienie biljotek T. C. L. a przedewszystkiem na kształcenie Polaków z zagranicy w Uniwersytetach Ludowych w Dalkach i Odolanowie. Na ten cel tworzy się sta-

ły specjalny fundusz im. Henryka Sienkiewicza.

W 25-lecie zgonu Wyspiańskiego.

28. listopada br. mija lat 25 od śmierci największego obok Kasprowicza poety Polski współczesnej Stanisława Wyspiańskiego. W dziełach takich, jak „Wesele“, „Wyzwolenie“ i „Akropolis“, Wyspiański poruszał do głębi umysły polskie i pisał o nowej Polsce, która idzie.

Zarząd główny T. C. L. w Poznaniu zwraca się z apelem do komitetów i podkomitetów T. C. L., by 25-letnią rocznicę wielkiego wieszca i pisarza uczcić odpowiednim obchodem. W tym celu przystąpił do druku książki pod tytułem „Życie i twórczość Stan. Wyspiańskiego. Cenniejsze wyjątki z dzieł“. Książka ta wyjdzie w pierwszych dniach listopada jako nr. 8 „Biblioteki T. C. L.“ o 64 str. w cenie tylko za 35 gr. Do nabycia w centrali T. C. L. Poznań, św. Marcin 37 oraz w księgarniach. Przy zamówieniach prosimy o nadsyłanie gotówki oraz porta. Książka o Wyspiańskim stanowić będzie materiał do referatów i deklamacyj w dzień uroczystości 27 listopada w niedzielę, względnie 28 w poniedziałek.

udział w nabożeństwie w dniu 30. bm., tj. w uroczystość „Chrystusa - Króla“ oraz w niedzielę, 13. listopada br. w wspólnej Komunii św.

Nie udała im się sztuczka.

Król. Huta. Do składu kupca Priebego przybyło onegdaj dwóch mężczyzn, którzy zakupywali skarpetki i szaliki. W czasie oglądania towaru jeden z osobników „ściągnął“ ze stołu kilka skarpetek oraz szali. Kradzież powyższą zauważyła pewna kobieta, która doniosła to sklepowej. W międzyczasie zjawili się policja, która zabrała sprytnych ptaszków do komisariatu. Byli to Józef Lesiński z Karbowej oraz Tadeusz Hanak bez stałego miejsca zamieszkania. Po spisaniu protokołu odstawiono ich do więzienia sądowego.

Złodziej ukradł wyprawę ślubną.

Król. Huta. Nieznany dotychczas sprawca włamał się na strych domu przy ul. Redena 1, skąd skradł na szkodę Amalii Ochmanowej ciężką walizkę, w której znajdowała się cała wyprawa jej córki. Skutkiem kradzieży Ochmanowa poniosła bardzo wielką szkodę, a kto wie czy nie wpłynie to na odroczenie wesela.

Zając w ogrodzie szreberowskim.

Król. Huta. Pewien chłopiec przylapał w ogrodzie szreberowskim przy ulicy Konopnickiej zająca, którego zabił uderzeniem łopaty. Zauważył to pewien policjant, który zabrał chłopca wraz z zającem na komisariat. Naturalnie, że chłopiec odpowiadać będzie przed sądem i nie minie go za to kara.

Ukradli wszystkie sprzęty kuchenne.

Król. Huta. Do mieszkania Jana Wierzy włamali się ubiegłej nocy nieznani sprawcy, którzy skradli pierzynę, poduszki, garderobę męską i damską, oraz szereg innych drobnych rzeczy. Po dokonaniu kradzieży sprawcy ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Ujęcie oszusta.

Król. Huta. Do mieszkania Karola Grabowskiego (ul. Polna 7) przybył onegdaj przed południem nieznany mężczyzna, który, wmawiając G., że wygrał większą ilość pieniędzy wyłudził od niego 18 zł. Dopiero po odejściu mężczyzny spostrzegł G., że padł ofiarą wyrafinowanego oszusta. Puścił się więc za nim w pościg i na jednej z ulic kazał go aresztować posterunkowemu. Okazało się, iż był to znany na terenie Król. Huty oszust i awanturnik Karol Zaczek. Odstawiono go natychmiast do kozy.

Świętochłowickiego

Huta „Zgoda“ otrzymała zamówienia.

Świętochłowice. Jak się dowiadujemy, huta „Zgoda“ otrzymała zamówienie na 750 ton części mechaniczno-maszynowych dla kopalni Brzeszcze. Za-

mówienia wykonane będą w najbliższym czasie.

Odpowiedzą przed sądem doraźnym.

Wielkie Hajduki. Wielkie rozgoryczenie wśród mieszkańców W. Hajduk wywołała wiadomość o awanturze i steroryzowaniu jednego z miejscowych kupców, przez czterech handlarzy ziemniaków z Świętochłowic. Mianowicie handlarze udali się na dworzec towarowy, gdzie na tle konkurencyjnym wszczęli bójkę z robotnikami zatrudnionymi przy wyładowywaniu ziemniaków z wagonów kolejowych. W czasie bójki handlarze obili do krwi robotnika Głombicę z W. Hajduk, którego z powodu ciężkich ran odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie. Ponadto handlarze obili woźnicę Gajdę. Następnie awanturnicy udali się na ul. Dworcową do kupca Augustyna Cipy, którego z bronią w ręku steroryzowali i zabrali wagę stołową, nóż, 300 papierosów oraz dwie butelki piwa. Po dokonaniu rabunku handlarze oddalili się w kierunku Świętochłowic. Niedaleko jednak uszli, gdyż powiadomiona o wypadku policja zaareztowała wszystkich. Prawdopodobnie staną przed sądem doraźnym. (s)

Pod kołami motocykla.

Zgoda. Na ul. Wireckiej przejechała została przez nieznanego motocyklistę niejaka 20-letnia Marja Szymówna z Świętochłowic, która odniosła okaleczenia na głowie i nogach. Motocyklista po wypadku oddalił się w niewiadomym kierunku. (s)

Z Pszczyńskiego

Poświęcenie szpitala.

Mikołów. W poniedziałek, 24. bm. odbyło się poświęcenie miejscowego szpitala pod opieką św. Józefa, kierowanego przez dr. Hałasa i ss. Boromeuszki. Uroczystego poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, Przew. ks. prał. Skowroński w asyście miejscowego duchowieństwa, poczem odprawił nabożeństwo w kaplicy szpitalnej i wygłosił od ołtarza okolicznościowe przemówienie. Podczas nabożeństwa śpiewał chór. Po nabożeństwie zwiedzono szpital, który przedstawia się bardzo imponująco. Zaopatrzony jest w nowoczesne urządzenia, szczególnie ambulatorium i sala operacyjna. Następnie przyjmowano uczestników uroczystości skromnym śniadaniem. Pomiedzy gośćmi znajdowali się starosta p. dr. Jarosz, lekarz powiatowy p. dr. Cichy, burmistrz p. Koj, lekarze miejscowi, przedstawiciele powiatowej i miejskiej kasy chorych i inni. Nowemu zakładowi życzymy powodzenia i pomyślności. Oby spełniał zawsze szczytne zadania wobec chorej ludzkości. (p)

Sekciarz Salomon w więzieniu.

Łaziska Górne. W swoim czasie donosiliśmy o sekciarzu Salomonie, który

na Śląsku starał się krzewić t. zw. kościół narodowy, a że Salomon tytułował się doktorem i kanclerzem, więc zbalamuceni ludziska składali mu, co kto mógł. Zebrało się tego razem przeszło 7000 zł., niby na budowę kościoła starokatolickiego. Pewnego poranka Salomon ulotnił się ze Śląską i zabrał ze sobą wszystkie zebrane pieniądze. Władze prokuratorskie ogłosiły listy gończe i oto przed kilku dniami Salomon został aresztowany w Częstochowie.

Postrzelenie.

Chełm. W restauracji Józefa Zajka powstała kłótnia pomiędzy listonoszem Januszkiem Antonim, kolejarzem Hermekiem Janem i rzeźnikiem Pawlikiem Pawłem, z której w krótkim czasie wywiązała się bójka. W czasie tej bójki Pawlik powalił na ziemię listonosza Januszka, który mając przy sobie rewolwer, wystrzelił dwukrotnie. — Jeden strzał ugodził kolejarza Hermeka w ud prawej nogi. Nabój przebił mięśnie, nie naruszając kości. Postrzelonego przewieziono do lekarza dr. Ryboka w Starym Bieruniu, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. (p)

Z Rybnickiego

Nabożeństwo na intencję Stow. mężów katolickich.

Rybnik. W niedzielę, 30. bm. odbędzie się na sumie nabożeństwo na intencję Stow. mężów katolickich z ofiarą.

Procesja do Golejowa.

Rybnik. W niedzielę, 30. bm., w święto Chrystusa Króla, o godzinie 8.15 wyrusza od nowego kościoła procesja do Golejowa na odpust. Uprasza się parafjan o liczny udział.

Porządek rekolekcyj dla mężów i młodzieńców.

Rybnik. W piątek, dnia 28. bm. o godzinie 6.30 po poł. różaniec, następnie kazanie rekolekcyjne. W sobotę o godzinie 7.30 rano Msza św., następnie I. kazanie, po kazaniu adoracja Przen. Sakramentu. Wieczorem o godz. 5.30 II. kazanie, o godz. 6.30 różaniec, o godzinie 7 III. kazanie wyłącznie dla młodzieńców. W niedzielę o godz. 10.15 kazanie, następnie Suma; po poł. o godzinie 4 — II. kazanie; o godz. 5 różaniec; o godz. 5.30 III. kazanie wyłącznie dla mężów. W poniedziałek rano o godz. 7.30 Msza św., następnie kazanie, po poł. od godz. 3 słuchanie spowiedzi, o godz. 6.30 różaniec, o godz. 7 ostatnie kazanie. We wtorek (święto Wszystkich Świętych) rano o godz. 7 zakończenie rekolekcji; o godz. 7.30 Msza św., celebrowana przez JE. ks. biskupa Adamskiego i generalna Komunia św. Uprasza się o jak najliczniejszy udział mężów i młodzieńców w rekolekcjach.

Z Lublinieckiego

Fatalne skutki upadku z roweru.

Woźniki. Dnia 22 bm. po południu 32-letni Nowak Jan, jadąc rowerem ścieżką leśną w miejscowości Słiw, w gm. Woźniki, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny spadł z roweru i kierownicą tegoż roweru zranił się poważnie w brzuch. Niezwłocznie odstawiono go do miejscowego lekarza w Woźnikach, który udzielił mu pierwszej pomocy, a następnie umieszczono go w zakładzie siostr im. Filomeny w Woźnikach. Następnego dnia w południe przewieziono Nowaka pogotowiem ratunkowym do szpitala powiatowego w Szarleju, gdzie w dniu 24 bm. na skutek odniesionych okaleczeń zmarł. (l)

Nieludzki zofer pozostawił na łasce losu ofiarę z przejechanym kręgosłupem.

Koszęcin. 22. bm. o godz. 19 na szosie pomiędzy Koszęcinem i Prądami w powiecie lublinieckim, samochód ciężarowy, jadąc w kierunku Katowic, najechał idącego szosą Mrozka Józefa z Tarnowskich Gór, który doznał złamania lewej nogi i kręgosłupa. Odstawiony do szpitala w Koszęcinie zmarł w krótkim czasie na skutek odniesionych okaleczeń. Zofer samochodu po wypadku nie troszcząc się o najechanego, pozostawił go w beładnym położeniu na szosie i w szybkim tempie odjechał w kierunku Katowic. Energiczne dochodzenia celem ujęcia zbiegłego szofera w toku. (l)

Z całego świata.

Zabity piłką nożną.
Hamburg. Z Richmond donoszą o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce na meczu piłki nożnej. 21-letni John Woods, znany w Anglii ze znakomitych „główek” i popularnie zwany człowiekiem o żelaznej czaszce, odbijając głową niezwykle ostrą piłkę, padł nieprzytomny i w dwie godziny później zmarł.

Skok z wieży kościelnej.
Wiedeń. Wstrząsające wrażenie wywarło we Wiedniu samobójstwo 15-letniego ucznia fryzjerskiego, nazwiskiem Rumbold. Skoczył on z wieży kościoła św. Stefana i poniósł śmierć na miejscu. Samobójstwo nastąpiło wskutek rozstroju nerwowego i niechęci do zawodu fryzjerskiego. Chłopiec skoczył z wysokości 70 m.

Uderzenie pioruna w drużynę footballową.

Nowy Jork. Niezwykły wypadek wydarzył się na jednym z przedmieść nowojorskich podczas ćwiczeń drużyny footballowej. Z nieba, na którym dopiero gromadzić się poczynali ciężkie chmury, uderzył nagle piorun, który zabił jednego z ćwiczących, ciężko poraził trenera i trzech członków, a lżej poparzył 8 chłopców.

Skąd pochodzi wyraz „kobieta”?

Powszechnie dziś używany wyraz „kobieta”, oznaczający płeć słabą, czy piękną — jak kto woli — był w dawnej Polsce w wielkiej pogardzie. Nikt szanujący się nie byłby go wymówił a tembardziej w stosunku do szanowanej niewiasty.
Historycy twierdzą, że przyjęty został od Niemców, u których źle prowadzące się niewiasty nazywano „Keks-weibe”.
Znajdujemy liczne potwierdzenia tej wersji. Np. w „Sejmie niewieścim” Marcina Bielskiego, użalają się zgromadzone białogłowy, że ich mężczyźni ku żelzeniu „kobietami” zwią. Wujek w przekładzie swych ksiąg, ani razu tego wyrażenia nie użył, podobnie jak i Grzegorz Knapki, autor jednego z najstarszych polskich słowników.

Obowiązującym określeniem był wyraz „podwika”, pochodzący od białego zawicia głowy. A Siarczyński nawet twierdzi, że niekiedy czarnem było wszystko złe, kobietę dla kontrastu przewano białogłową. „Niewiasta” pochodzi od słowiańskiego wyrazu nieświadom, która to nazwa oznaczała pannę młodą.
Podobnie jak z „kobieta” ma się sprawa i z „femina”. Wyraz ten pochodzi bowiem od określenia „fide minor”, które wcale kobietom zaszczytu nie przynosi.
Jednakże w ciągu wieków treść uszlachetniała formę i dziś polska „kobieta” nie tylko nic wspólnego niema z „Keks-weibe”, ale potrafiła nawet wznieść się ponad niemiecką Weib’.

Humor.

Rozmowa z pijanym.
Policjant zatrzymuje na jezdni pijanego cyklistę, który jedzie lewą stroną ulicy i nie ma latarki.
— Jak się pan nazywa?
— Tak, jak mój ojciec.
— To ja wiem.
— To dlaczego pan się pyta?

Przezorny.
W czasie pewnej katastrofy okrętowej uratowało się dwóch kupców. Chwyciwszy się belki drzewnej pędzeli sa przez fale w najrozmaitsze strony. Znikąd nie widać jednak żadnego ratunku. Wówczas jeden z nich podnosi ręce do nieba i woła:
— Boże, ocal mnie!... Przysięgam, że sprzedam dom mój i rozdam cały majątek, bylebym tylko ocalał...
— Durniu! nie przysięgaj — woła nagle drugi, — widzę już niedaleko ziemię.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Fluta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo (Izset, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14 Drukarni. Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Mysłowicach dokona sprzedaży licytacyjnej dnia 31 października 1932 r. w Mysłowicach o godz. 11 przed południem u Wincentego Sikory w Mysłowicach przy Placu Wolności 6.

- Wyszczególnienie ruchomości:
1. Drut emalowany 40 kg.
 2. Oprawki elektryczne 70 sztuk.
 3. Waga decymalna do 300 kg. z ciężarkami.
 4. Maszyna do spawania elektryczna
 5. Dwie maszyny do nawijania nici.
 6. Trzy maszyny do sprężania drutu.
 7. Dwie tokarki.
 8. Jedna wiertarka elektryczna.
 9. Jedna maszyna do ciągnięcia drutu
 10. Jedna maszyna do przecinania żelaza.
 11. Jedna maszyna frykcyjna.
 12. Trzy wiertarki elektryczne i 1 sztanca.
 13. Jeden aparat do spawania żelaza.
 14. Trzy motory elektryczne.
 15. Jeden wentylator.
 16. Dwie szmyrgłówki z popędem elektrycznym.
 17. Trzynaście imadeł.
 18. Jeden transformator z całym urządzeniem.
 19. Trzy wielekrażki.
 20. Dwa biurka i jedna szafa.
 21. Jeden wóz motorowy marki „Hansa Lloyd”.
 22. Jeden wózek ręczny.
 23. Jedno kowadło.
 24. Jeden wentylator.
 25. Pięćdziesiąt sztuk skrzynek do formowania żelaza.
 26. Jeden wózek mały ręczny.
 27. Dwie szafy z narzędziami ślusarskimi i modelami.
- Z polecenia kierownika Urzędu Skarb. (Suchcitz).

„Dzieje Śląska”

Prof. Dra FELIKSA KONECZNEGO

494 stron, nowe wydanie bogato ilustrowane w pięknej oprawie, jedyne wyczerpujące dzieło o Śląsku, po znížonej cenie Zł. 5.— (dawniej Zł. 10.—) posiada na składzie

Drukarnia Śląska, Katowice
ulica Batorego nr. 2.

Tam do nabycia również Polsko-niemiecka

„Konwencja Górnośląska”

zawarta w Genewie 15 maja 1922 r.,
po Zł. 3,30.

Konieczna dla każdego, kto się interesuje sprawami Górnego Śląska.

Adwokat
W. Różycki
otworzył kancelarię adwokacką
w Katowicach
ulica Kościuszki 19 Telefon 32-02

Różne

Młody pracowity czeładnik piekarski poszukuje posady w mieście lub na wsi. Zgłoszenia do administracji pod „Czeładnik”.

MYDEŁKO DO ZĘBÓW



czyści zęby pianą i nadaje im ośniewającą białość.

Sypialnie dębowe kompletne 825 złotych. — Kuchnie kompletne 7 części 185 zł. Katowice, Mariacka 28.

Największy wybór najtańszych domów, parcel budowlanych i t. p. pośredniczy biuro: „Silesia”, Mikołów, ulica Pszczyńska 7.

Od 1.000 zł. zapośrednicza wszelkie pożyczki najszybciej „Silesia”, Mikołów, ulica Pszczyńska 7.

Miód gwarantowany, czysto pszczelny ze słynnych pasiek Łopuszańskich 3 kg. 6.—, 5 kg. 8.—, 10 kg. 15 złotych wraz z blaszanką franko wysyła „Pszczel miód” Zbaraż, Małopolska, skrytka 35.

A. KRONENBERG
zegarmistrz i jubiler
wszelkie reparacje skutecznie pod gwarancją.
Katowice, ul. Kochanowskiego 14 part.
P. K. O. nr. 301.176.

Krem Aloma Liberti

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada pozatem wytwórny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie przyszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na listopad 1932 r. W tym celu prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz z przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji, lub wpłaceniu należności na pocztę. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Nиж podpisany zamawia:					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	listopad 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Nиж podpisany zamawia:					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	listopad 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia